



RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

LUTY 2022

Nr 2 (214)

dobrowolna ofiara

JUBILEUSZ 70-lecia Rodziny Rodzin

Święto Ofiarowania Pańskiego – 2 lutego – Święto światła...

1. Uroczystość Ofiarowania Pańskiego



kieruje nasze myśli i serce do Świątyni Jerozolimskiej. Oto Maryja i Józef, *„gdy minęły dni Ich oczyszczenia zgodnie z Prawem Mojżeszowym, zanieśli Jezusa do Jerozolimy, aby ofiarować Panu”* (Łk 2, 22). W ten sposób pragną nie tylko wiernie wypełnić przepisy Prawa, ale również wyrazić Bogu wdzięczność za wielkie rzeczy, które im uczynił (por. Łk 1,49). **Bowiem na pamiątkę ocalenia pierworodnych synów Izraela podczas niewoli egipskiej każdy pierworodny syn u Żydów był uważany za własność Boga.** Dlatego czterdziestego dnia po jego urodzeniu należało zanieść syna do świątyni w Jerozolimie, złożyć go w ręce kapłana, a następnie wykupić za symboliczną opłatą. **Równocześnie z obrzędem ofiarowania i wykupu pierworodnego syna łączyła się ceremonia oczyszczenia matki dziecka.** Z tej okazji **matka była zobowiązana złożyć ofiarę z baranka**, a jeśli jej na to nie pozwalało zbyt wielkie ubóstwo – przynajmniej **ofiarę z dwóch synogarlic lub gołębi.** **Fakt, że Maryja i Józef złożyli synogarlice, świadczy, że byli bardzo ubodzy.**

W Polsce dzisiejsze święto ma charakter zdecydowanie maryjny – stąd nazywane jest **świętem Matki Bożej Gromnicznej**. W kościele dokonuje się poświęcenia gromnic przyniesionych przez wiernych. **Kapłan wypowiada słowa modlitwy**, w której prosi, aby *„wszyscy, którzy zgromadzili się w tej świątyni z płonącymi świecami, mogli kiedyś oglądać blask chwały Chrystusa”*. Na znak zawierzenia Maryi w czasie klęsk, szczególnie podczas burzy, w domach i gospodarstwach, również zapala się gromnice. Jako gromnice służą też **świece chrzcielne**, kiedy to w życie nowo ochrzczonej osoby wkracza światło wiary, która prowadzi przez życie. **Pobłogosławione 2 lutego świece podaje się też umierającym.**

Droga Rodzino Rodzin,

Trzeba nam w to Święto Światła zapytać: czy nie uważacie, że zbyt wiele pesymizmu i czarnych myśli rozlało się wśród nas i z racji panującej pandemii? Czy nie za wiele wkraśli się szarości, beznadziejności i przynębienia? Dlaczego coraz więcej ludzi **ma przygaszone oczy**, nie uśmiecha się, dlaczego wszechobecne stało się narzekanie, biadolenie, **dlatego tyle lęku i agresji?** Oczywiście **winy można zawsze szukać na**

zewnątrz – bo przecież taka, a nie inna, **sytuacja polityczna, społeczna, gospodarcza, bo układy i poplecznictwo, bo korupcja i oszustwa, bo wojny i kataklizmy, bo pandemia...** **Może przyczyn należałoby szukać nie na zewnątrz, ale w sobie?**

Jezus powiedział: *„Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata.*

W numerze przeczytasz:			
70 lat RR		Pierworodny diakon J. Ogrodzki	5
K. Broniatowski	3	FORMACJA	7
Miłość i odpowiedzialność		Z historii kościoła na Łazienkowskiej	12
Śp. Ks. F. Folejewski	4	Polscy orędownicy M. Gabiniewicz	13
		Rozbity brylant W. Bobrowski	16
		Kalendarium	19
		Ogłoszenia	18, 20

Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie". (Mt 5, 13-16) Może ten trop pozwoli choć trochę, rozświetlić wszystkie mroki i zawiłości życia? Dlatego tak często sprawdzają się dziś słowa Ewangelii św. Jana: „(...) ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione". (J 3, 19-20)

Na pewno sfery ciemności dostrzegamy i w życiu Rodziny Rodzin. Co więc robić by nasze życie czynić coraz bardziej przejrzystym, jasnym i klarownym? Co robić, by nie stracić dobrego smaku i nie nadawać się już tylko na podeptanie i wyrzucenie? I tu św. Paweł podpowiada: „*Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi*" (1 Tes 5, 6), „*Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy w zbroję światła. Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości*". (Rz 13, 12-13). **Prorok Izajasz daje konkretne wskazania jak dbać i na nowo zapalać światło:** „*Dziel swój chleb z głodnym, wprowadź w dom biednych tułaczy, nagiego (...) przyodziej (...). Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestanieś grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz swój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem*". (Iz 58, 7 i 9-10)...

Módlmy się więc w naszych Rodzinach gorąco: „*Zapalaj w nas Panie na nowo swój ogień byśmy byli zdolni do czynów miłości i dobrego życia. Spraw byśmy zawsze, w sakramencie miłosierdzia, oczyszczali się z tego, co nas zaciemnia i zabija wszelki smak; a w sakramencie Eucharystii napełniali się światłem, którym Ty sam jesteś! Obyśmy pełni Twojej jasności stawali się świadkami dla wszystkich ludzi! I spraw byśmy nigdy nie ulegli szatańskiej pokusie księcia ciemności, aby gasić wiekiustą światłość!*"

2. Dzień Życia Konsekrowanego

2 lutego przypada w Kościele katolickim także Dzień Życia Konsekrowanego, który ustanowił w 1997 roku święty papież Jan Paweł II,

stwarzając okazję do głębszej refleksji całego Kościoła nad darem życia poświęconego Bogu.

Dlatego **dziś osoby konsekrowane:** kapłani, siostry i bracia zakonní, dziewice, wdowy i pustelnicy przychodzą dziś do świątyni na wzór Maryi i Józefa, **by ponowić swoje ofiarowanie Bogu i przypomnieć sobie i wspólnocie Kościoła, że w tajemnicy konsekracji Bogu stają się „żywym znakiem dóbr przyszłego zmartwychwstania"** (VC 111).

„*Życie konsekrowane jest powołane, aby nieustannie wzbogacać dar rad ewangelicznych miłością coraz prawdziwszą i mocniejszą*" (VC 21). **Poprzez tę miłość osoby konsekrowane oddają się różnorakiej posłudze we wspólnocie Kościoła.** Życie osób konsekrowanych staje się **praktycznym komentarzem Ewangelii** w codzienności dzisiejszego świata; jest „*integralną częścią życia Kościoła, stanowi bowiem dla niego cenny bodziec do coraz większej wierności Ewangelii*" (VC 3). **Powołanie do życia konsekrowanego jawi się jako zaproszenie do budowania nowej cywilizacji miłości,** której podstawą winny stać się słowa z modlitwy arcykapłańskiej Jezusa – *aby byli jedno*.

Błogosławiony Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński w trudnych czasach komunizmu stawał w obronie zakonów. Ukazywał niezastąpioną rolę życia zakonnego. Wysyłał konkretne memoriały do władz Państwowych. Był obecny w życiu osób zakonnych, ukazywał im konkretne zadania, troszczył się o ducha życia zakonnego.

Dziękując Bogu za dar obecności osób konsekrowanych, prosimy dziś, by Dobry Bóg napełnił ich serca głęboką pewnością, że zostali wybrane, aby kochać, wielbić Boga i służyć ludziom. Niech da im odwagę podejmowania wyzwań naszych czasów i łaskę ukazywania ludziom dobroci i człowieczeństwa Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. **Maryja Matka nasza osłaniała nas płaszczem swej opieki. Jako Rodzina Rodzin prosimy także w intencji nowych wiernych powołań do życia kapłańskiego i konsekrowanego,** by nie zabrakło w świecie zwiastunów Bożej miłości – **szczególnie z naszych Rodzin.** Prosimy o nowych robotników do pracy w Rodzinie Rodzin. **Módlmy się gorąco, 2 lutego – i każdego dnia:** „*Poślij, Panie, robotników na niwy swoje i zlituj się nad ludem swym*".

**ks. Czesław Parzyszek SAC
(Jeszcze) Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin**

70 lat Rodziny Rodzin - 1952 - 2022

Kochani!

We środę 2 lutego 2022 r., w święto Matki Bożej Gromnicznej, inaugurujemy uroczyste obchody 70-lecia Rodziny Rodzin.

To nie jest refleksja, że się starzejemy, lecz, że mamy głęboko zapuszczone korzenie. W Rodzinie Rodzin dorasta już czwarte pokolenie, a piąte już się rodzi.

Plany mamy bardzo ambitne. Chcielibyśmy powołać Komitet Honorowy obchodów, ale zanim zwrócimy się do szacownych patronów, powinniśmy wypracować program tych obchodów. Dwukrotnie już zebrał się komitet organizacyjny. Rozważaliśmy opracowanie dotychczasowej historii naszego Ruchu w nowoczesnej, multimedialnej formie. Więcej zwolenników ma jednak projekt przygotowania ok. 30 minutowego filmu o dzisiejszej Rodzinie Rodzin. Taki dłuższy spot, który będzie reklamówką Ruchu, adresowaną do osób przychodzących do Rodziny Rodzin i który ma zachęcać do włączenia się w nasz Ruch. Chcielibyśmy zorganizować pielgrzymkę do sanktuarium św. Józefa i św. Rodziny w Kaliszu. Kontynuowana jest peregrynacja św. Józefa po naszych rodzinach.

Kulminacją obchodów ma być sympozjum Ojcowizna w listopadzie 2022 r. **Wreszcie co trzeba podkreślić – na początku obchodów powitamy w naszej kaplicy relikwie Założyciela Rodziny Rodzin – błogosławionego Stefana Kardynała Wyszyńskiego.** Od wielu już lat czeka na te relikwie jedno puste miejsce w relikwiarzu podarowanym nam przez Monikę i Andrzeja Taraszkiewiczów.

Jubileusz jest okazją zarówno do pewnego podsumowania tego co było do tej pory jak i spojrzenia w przyszłość. Mając świadomość naszych korzeni możemy odważnie planować przyszłość. Nie zamierzamy opierać się wyłącznie na własnych siłach. Największa grupa członków Rodziny Rodzin jest już przecież w Niebie. Na czele tej grupy jest nasz niedawno wyniesiony na ołtarze Prymas Tysiąclecia. Jest nasz duszpasterz – śp. ks. Feliks Folejewski SAC, który w swym testamencie zapewnił, że nie zapomni o nas. Jest Ciocia Lila (dr Maria Wantowska), jest Marysia Okońska i tylu innych wspianiałych, oddanych Ruchowi osób. Możemy na nich liczyć i uczyć się od nich zawierzenia Bogu i Maryi.

Jubileusz to także, a może przede wszystkim, okazja do dziękczynienia. A mamy za co dziękować. Dziękujemy za naszych Założycieli, za beatyfikację Ojca, za Dom na Łazienkowskiej, za opiekę Księża Pallotynów i Pań z Instytutu Prymasowskiego, za powołania z Rodziny Rodzin i za nasze rodziny. I za szereg osób, które z oddaniem służą Rodzinie Rodzin, ofiarując swój czas, często również zdrowie i cierpienie a także wspierając Ruch materialnie.

Bogu niech za wszystko będą dzięki.

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

PS.: Osoby, które chciałyby aktywnie włączyć się w prace komitetu organizacyjnego obchodów Jubileuszu, albo podzielić się swymi pomysłami lub przekazać swe wspomnienia albo pamiątki, są mile oczekiwane. Proszę o kontaktowanie w tych sprawach się z Beatą Gadomską (Tel.: 605 079 812) lub Dorotą Tomczak (Tel.: 600 817 387).

Życzenia dla osób konsekrowanych

Dzień 2 lutego Święto Ofiarowania Pańskiego Jan Paweł II ustanowił Światowym Dniem Życia Konsekrowanego.

Z tej okazji pragniemy wyrazić wdzięczność wszystkim osobom konsekrowanym, które od lat swoim powołaniem posługują Rodzinie Rodzin. Są to księża pallotyni z naszym ojcem duchowym ks. Czesławem Parzyszkim, księża diecezjalni z ks. Zbigniewem Kapłańskim, kapłani z innych zgromadzeń zakonnych, nasz diakon Jan Ogrodzki, panie z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, siostry, księża i bracia ze Wspólnoty Jerozolimskiej.

Zapewniamy Was kochani o naszej wdzięczności i pamięci w modlitwach. Życzymy, abyście to Światło – Chrystusa przyjęte w dniu Waszych Święceń nieśli światu z miłością i odwagą. Niech życie Wasze będzie dla nas drogowskazem jak żyć miłością, wiarą i jednością w drodze ku Wiecznej Światłości. A przewodniczką w tej ziemskiej wędrówce niech będzie Ta, która tę Światłość nam przyniosła – Maryja Matka Jezusa Łaski Pełna.

Redakcja Biuletynu

Jezu ufam Tobie!

Miłość i odpowiedzialność

Pytanie dokąd idziemy dręczy zarówno tego, co historię pisze, jak i tego, co dzieje tworzy. Powstanie i czas trwania Rodziny Rodzin jest dla młodego pokolenia historią, ale równocześnie współczesnością, albowiem podejmują oni to dziedzictwo i prowadzą dalej. Rodzina Rodzin jest dzisiaj wspólnotą trzech pokoleń. Jest twórczą kontynuacją przestania, które otrzymaliśmy od naszych Założycieli: Księdza Kard. Stefana Wyszyńskiego - naszego Ojca i P. Marii Wantowskiej - Cioci Lili.

Nauczanie i działalność naszych Założycieli jest Darem, ale i zobowiązaniem, jeżeli chcemy pozostać wiernymi charyzmatowi Rodziny Rodzin i pośród różnorodnych wspólnot służących rodzinom zachować własną tożsamość.

Ruch Apostolski Rodzina Rodzin - tak jak życie rodzinne podlega nieustannemu rozwojowi i pewnym przemianom. Należy czuwać i podejmować wspólną refleksję nad wszystkim, co przeżywamy w Rodzinie Rodzin, aby właściwie nazwać i ocenić to wszystko, co dzieje się. Nie każda zmiana jest postępowaniem, rozwojem. Postęp jest to zmiana na lepsze. Należy więc przypatrzeć się wszystkiemu, co dzieje się pośród nas, w naszej Wspólnocie Rodzin. Zobaczyć Dobro, mieć świadomość pewnych zagrożeń i szukać wspólnie jeszcze lepszych rozwiązań.

Przeszłość Rodziny Rodzin nie powinna być dla nas archiwum. Teraźniejszość bowiem zawsze wyrasta z przeszłości. Nie można mówić o kształtowaniu sumień młodego pokolenia w oderwaniu od rodziny. Trzeba wypłynąć na głębie. Dotrzeć do zamysłu Boga o człowieku, małżeństwie, rodzinie.

Przestanie Prymasa Tysiąclecia jest wciąż aktualne, opiera się bowiem na Ewangelii, która nie starzeje się. Światła płynące z tego doświadczenia pomagają odnaleźć się w Duchu i Prawdzie, pośród zmieniających się czasów i różnych orientacji, gromadzących się niekiedy jak czarne chmury nad polskim niebem. Liberalizm nie tylko ekonomiczny, ale i etyczny, sekty, praktyczny materializm, egoizm, zawiść, posądzanie i osądzanie innych ludzi, a nawet Boga, utrata nadziei.

Chcemy jeszcze raz w czasie Ojcowizny przyjść do Ojca, usiąść w kręgu rodzinnym u Jego stóp i słuchać, a potem ubogacić siebie wspólną rozmową i organizować wspólnoty Rodziny Rodzin tam dokąd Bóg nas poprowadzi.

.....

Nie od nas rozpoczęło się nasze życie, również życie naszych rodzin i Ruchu Rodziny Rodzin. Pragniemy jak troskliwy gospodarz zachować dobro, które zostało nam przekazane jako dar modlitwy, pracy i cierpienia ludzi, którzy byli przed nami i kochali tę pracę serdecznie. Chcemy również to Dzieło ubogacić tym wszystkim, kim my jesteśmy i odczytując znaki czasu prowadzić dalej tę pracę, a raczej służbę na rzecz naszych małżeństw, rodzin oraz tych, do których nas Bóg prowadzi.

Szczęść Boże

Ks. Feliks Folejewski SAC

Warszawa, listopad, 1999 r.

ŻYCZENIA IMIENINOWE DLA KS. ZBIGNIEWA

Drogi Księżu Zbigniewie,
dziękujemy za dobro, którym nas Ksiądz obdarza, za liczne katechezy i codzienne wyjaśnianie Słowa Bożego. Z okazji zbliżających się Twoich imienin życzymy nieustannego pogłębiania zawierzenia Dobremu Bogu, błogosławieństwa i hojnych Darów Ducha Świętego w posługiwaniu Bogu, Kościołowi i wszystkim potrzebującym. **Szczęść Boże.**

Rodzina Rodzin

PIERWORODNY

W Starym Przymierzu. Ziemia i wszystko, co ona rodzi, należą do Pana, ponieważ Bóg jest jedynym źródłem i dawcą życia. Dlatego własnością Boga są w sposób szczególnie przychodzący na świat ludzie oraz płody roli. Jako wdzięczność za te dary składane były zgodnie z Prawem Mojżeszowym ofiary z pierwocin: z pierwszego otrzymanego od Boga syna oraz z pierwszych płodów, które w danym roku się urodziły. Oczywiście wyjątkową wartością był pierworodny syn. On dziedziczył dwakroć tyle co następni. On należał całkowicie do Boga i dlatego wdzięczna za Samuela Anna, żona Elkany, oddała go na służbę do świątyni. Samuel stał się, rzecz można, pierworodnym prorokiem w Izraelu. Z wdzięczności za pierworodnych, którzy byli własnością Boga, Izraelici składali ofiary niejako ich wykupu od Boga, pomni na to, co stało się z Mojżesza z pierworodnymi Egipcjanami, gdy pierworodni Izraelici ocalili dzięki krwi baranka paschalnego. Była to oczywiście zapowiedź przyszłego Mesjasza, pierworodnego Syna Bożego, który miał być złożony w ofierze za wszystkich ludzi. Tylko On był Pierworodnym, którego ofiarę Bóg przyjął. Inni ludzie składali za swoich pierworodnych ofiary całopalne. O tym mówił tekst o synu Abrahama – Izaaku, który nie miał umrzeć jako ofiara, lecz zamiast niego miał być ofiarowany Bogu baranek uwikłany w zarośla. (Rdz 22) Ubogie rodziny w Izraelu zamiast baranków składały parę synogarlic lub dwa młode gołąbki. Jeden był ofiarą całopalną za syna, drugi ofiarą przebłagalną za oczyszczenie matki z trzydziestotrydniowej nieczystości legalnej po wylaniu krwi podczas porodu. Taką ofiarę złożyła też Maryja z Józefem przybywszy z Betlejem do świątyni w Jerozolimie. Jezus był już wtedy obrzezany i zgodnie z Prawem nosił swoje imię. (Łk 2,21-24)

Jezus. Jezus był ze wszech miar Pierworodnym: pierworodnym Synem Ojca w Niebie, pierworodnym Synem Maryi, pierworodnym i najważniejszym człowiekiem stworzonym przez Boga. Jego wstępną zapowiedzią był Adam, protoplasta grzesznej ludzkości, gdy Jezus jest protoplastą nowej, zbawionej ludzkości. On jest tym wyjątkowym ludzkim synem, który zasłużył sobie na miejsce w

Niebie. Dlatego powiedziane jest, że Jezus jest pierworodnym spośród umarłych, pierwszym z nas, który umarł a potem zmartwychwstał i otrzymał pełnię darów od Ojca w Niebie. Za Jezusem dopiero idziemy my. Jesteśmy bowiem niejako kolejnymi dziećmi Boga, dziećmi którym Niebo się nie należy, ale możemy nim zostać obdarowani dzięki Jezusowi – Pierworodnemu Synowi Ojca. Zauważmy, że cały proces naszego obdarowania przez Boga odbywa się według planu, którego osią jest właśnie Pierworodny. On ofiarowuje się za nas, zdobywa za nas zasługi przed Ojcem, a potem Ojciec dzięki Niemu zaczyna nas obdarowywać. Najpierw dary Ojca otrzymuje Pierworodny, a potem te same dary otrzymujemy my. Niesamowite jest to, że Syn Boży jako Pierworodny dzieli się z nami wszystkim, co sam zasłużenie ma – do tak wielkiej godności jesteśmy przez Niego podnoszeni. Dzieje się to tak, że On idzie pierwszy, przed nami, jest naszym przewodnikiem do pełni życia w Bogu, a my kroczymy za Nim. Jest tak najpierw, gdy chodzi o nowe życie: Jezus zmartwychwstaje pierwszy, my potem, przy końcu czasów. Jest tak, gdy chodzi o Ducha Świętego. Najpierw Jezus otrzymuje Jego pełnię, jeszcze w doczesności, podczas gdy my w doczesności otrzymujemy od Niego tylko Ducha pierwociny w przyjmowanych sakramentach. Jednak przed końcem czasów i na nas zostanie wylana pełnia Ducha Świętego. Wreszcie, gdy chodzi o świętość i doskonałość, to najpierw święty i doskonały jest On, Jezus, odbicie Ojca. Potem my jesteśmy przez Jezusa niejako „ciągnięci w górę”, do podobnej świętości. Zatem w swoim planie Bóg najpierw przygotowuje dla nas wzór Pierworodnego, a potem czyni nas zbawionymi na Jego podobieństwo.

Matka Boża. Matka Boża przez całe swoje ziemskie życie była świadkiem coraz to nowych rzeczy, które czynił Jej Syn Pierworodny. On wszystko, co dokonywało się na jej oczach, czynił po raz pierwszy i niespodziewanie: pociągał pasterzy, Mędrców ze Wschodu, prowokował agresję Heroda, przywoływał wystąpienia proroków takich jak Symeon czy Anna, okazywał wyjątkowe przywiązanie do Świątyni, a potem czynił pasmo znaków i głosił naukę, co

doprowadziło Go na Kalwarię i do Zmartwychwstania. Wszystko to Maryja widziała po raz pierwszy i zachowywała w swoim sercu na całe życie, ponieważ było to pasmo wydarzeń nowych, które działy się po raz pierwszy i jedyny – raz na całe życie Jej, nasze i całego świata. Bo On, *Pierworodny całego stworzenia*, czynił wszystko to dla nas, jeden raz i nigdy się w swym działaniu nie powtarzał.

Jeden też raz maleńki Jezus stanął na drodze Symeona, by ten wypowiedział nad Nim słowa proroctwa, które stały się drogowskazem Maryi na całe życie: *Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.* (Łk 2, 29-35)

Duch Święty natchnął Symeona tak, że wśród wielu ludzi na terenie Świątyni rozpoznał tę jedną rodzinę z niemowlęciem. Gdy ktoś, kogo zupełnie nie znasz, wygłasza słowa od Boga, wtedy stają się one czymś poruszającym. Znają to doświadczeni także ludzie, którzy doświadczają mocy Ducha w Kościele, w jego wspólnotach charyzmatycznych. Takie słowa prorocze bywają ogólne, czasem ogólnikowe, a jednak, jeśli w nie wierzymy i zachowamy je w sercu, wtedy okazuje się, że w nich mieści się całe nasze późniejsze życie. Tak było też z Maryją. Znowu słyszała to samo, co od Anioła, że jej Syn jest tym zbawieniem, które Bóg przygotował wobec wszystkich narodów – Żydów i pogan. Taka zapowiedź, biorąc pod uwagę realia polityczne, nie była wcale oczywista. Matka Boża nieustannie cierpiąca z powodu swej trudnej misji bardzo potrzebowała takiego umocnienia. Jej Syn będzie zbawicielem wszystkich, dlatego Ona nie może się dziwić, że Jego życie a z Nim Jej życie będzie wyjątkowe, pełne trudu i zaskakujących wydarzeń. Ta ponawiająca się pewność, że Oni idą razem do czegoś jedynego i wyjątkowego, była dla niej jakże krzepiąca.

Katechezy, rekolekcje autora na stronie <https://diakonjanogrodzki.blogspot.com/>
i w każdą niedzielę o godz. 11 <http://www.lasbielanski.pl/>

Ale Duch Święty powiedział Jej przez Symeona jeszcze o tym, że działanie Jezusa w przyszłości odmieni całkiem porządek świata. Była to zapowiedź długofalowa. Upadnie porządek Starego Przymierza i powstanie Nowe Przymierze. Przyszłość Jej Syna będzie pełna nienawiści i prześladowania ze strony tych, którzy będą upadać, a Ona w tym upadku doświadczy wyjątkowego osobistego bólu. Będzie to ból Matki tracącej Syna, ale ta śmierć Jezusa stanie się objawieniem i osądzeniem zamysłów serc ludzkich. Pokaże, kto w tym przełomowym momencie będzie człowiekiem Bożym i pójdzie naprawdę za Bogiem, a kto od Boga odpadnie. Duch zapowiedział więc to, co jest znamieniem kryzysów wszystkich czasów, a także czasów ostatecznych. Pokazał, że musi dokonać się sąd nad światem i objawić się ci, co stoją przy Bogu, a nie tylko przy zewnętrznej tradycji. To jest proroctwo aktualne wtedy dla Matki Bożej i dziś dla nas, i po wszystkie czasy.

Czekanie na spełnienie proroctw.

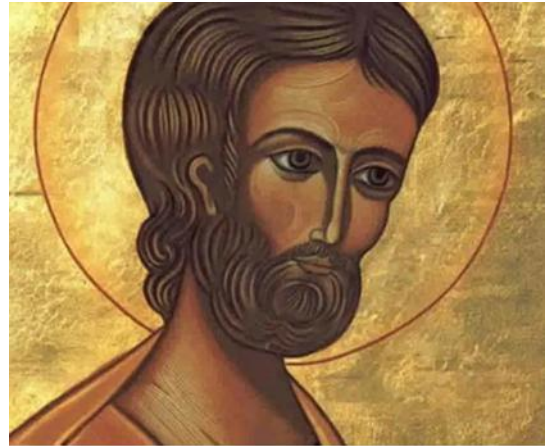
Tekst ewangelii Łukasza, który przeczytaliśmy, pokazuje w Osobie Matki Bożej jak należy przygotowywać się na zapowiedziany przez Boga czas. Oto Duch zapowiada coś nowego, przełomowego i na Jego słowa przychodzi Pierworodny. Ma być dawcą nowego porządku, jakiejś przemiany, odnowy, nawrócenia. Zapowiadają Go słowa zupełnie nieznanymi proroków, a Maryja nie jest przerażona, ale przyjmuje słowo do serca i kontynuuje swoje życie. Podejmuje je z Jezusem w Nazarecie i jest w Niego wpatrzona. Widzi to, co zapisał Łukasz, że *Dziecię rosło i nabierało mocy, napędlając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.* (Łk 2, 40) Jezus przestaje być mały, nabiera mocy i jest coraz mądrzejszy, a Ona widzi w Nim pełnię Ducha Świętego i jest pewna, że to On dokona tego, co Bóg zapowiedział. Wie, że Jej Syn Pierworodny przyniesie całemu światu już nie tylko pierwociny, ale pełnię darów Bożych: Odkupienie, nowe życie i Ducha Świętego, który spłynie w pełni na cały świat za Jego sprawą zgodnie z proroctwem Joela. (Jl 3,1) Maryja wie, że Duch Święty jest Panem świata, więc nie boi się przyszłości, tylko jest wpatrzona w Jezusa.

Diakon Jan

5. Luty – JÓZEFOWY DAR MILCZENIA

*Józef cieśla z Nazaretu,
czyli ten który milczy, aby słuchać...*

- Milczenie jako destrukcja
- Milczenie teologiczne – milczy, by zostawić w sobie przestrzeń dla Boga, który mówi...
- Owoce milczenia: uważne widzenie, rozumienie, decyzyjność, pokora, skromność, dyskrecja, powściągliwość, delikatność
- Mądrość owocem słuchania Boga
- Milczenie jako olśniewające zdumienie wobec tajemnicy przekraczającej rozumienie
- Rozważanie w sercu drogą do prawdy
- Noc szukania Boga – uzdrowienie duszy
- Milczenie wspierające Maryję
- Milczenie wobec zdumiewających proroctw



Czytania:



Syr 20, 1.5-7 ¹ Bywa upomnienie, ale nie w porę,
niejeden milczy, a jednak jest mądry.

⁵ Niejeden milczący został uznany za mądrego,
a innego skutkiem wielomówstwa znienawidzono.

⁶ Jeden milczy, bo nie wie, co odpowiedzieć,
a drugi milczy, gdyż umie [czekać na] stosowną chwilę.

⁷ Człowiek mądry milczeć będzie do chwili odpowiedniej,
a chępliwy i głupi ją lekceważy.

Prz 9, 1.10 ¹ Mądrość zbudowała sobie dom
i wyciosała siedem kolumn.

¹⁰ Treścią mądrości jest bojaźń Pańska,
rozsądkiem - poznanie Świętego.

Ps 36, 8.10.11 ⁸ Jak cenna jest Twoja łaska,
synowie ludzcy przychodzą do Ciebie,
chronią się w cieniu Twych skrzydeł:

¹⁰ Albowiem w Tobie jest źródło życia
i w Twej światłości oglądamy światłość.

¹¹ Zachowaj łaskę Twą dla tych, co Ciebie znają,
i sprawiedliwość Twą dla prawych sercem!

Lk 2, 25-40 ²⁵ A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶ Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷ Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸ on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

²⁹ «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu
w pokoju, według Twojego słowa.

³⁰ Bo moje oczy ujrzwały Twoje zbawienie,

³¹ któregoś przygotował wobec wszystkich narodów:

³² światło na oświecenie pogan
i chwałę ludu Twego, Izraela».

³³ A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴ Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. ³⁵ A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu» ³⁶ Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem ³⁷ i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸ Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. ³⁹ A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. ⁴⁰ Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.



42 Bóg przewyższa wszystkie stworzenia. Trzeba zatem nieustannie oczyszczać nasz język z tego, co ograniczone, obrazowe i niedoskonałe, by nie pomieszać „niewypowiedzianego, niepojętego, niewidzialnego i nieuchwytnego” [Liturgia św. Jana Chryzostoma, Anafora] Boga z naszymi ludzkimi sposobami wyrażania. Słowa ludzkie pozostają zawsze nieadekwatne wobec tajemnicy Boga. Opowiadania ewangeliczne uznają dziewicze poczęcie za dzieło Boże, przekraczające wszelkie rozumienie i wszelkie ludzkie możliwości: "Z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" - mówi anioł do Józefa o Maryi, jego Małżonce (Mt 1, 20). Kościół widzi w tym wypełnienie Bożej obietnicy danej przez proroka Izajasza: "Oto Dziewica poczne i porodzi Syna" (Iz 7, 14; zgodnie z greckim tłumaczeniem Mt 1, 23).

65 Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1-2). Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego.

227 Okazywać Bogu zaufanie we wszystkich okolicznościach, a nawet w przeciwnościach. Wyraża to wspaniałe modlitwa św. Teresy od Jezusa:

Niech nic cię nie niepokoi,
niech nic cię nie przeraża.
Wszystko mija,
Bóg się nie zmienia.
Cierpliwość osiąga wszystko.
Temu, kto ma Boga,
nie brakuje niczego.
Bóg sam wystarcza.

Św. Teresa od Jezusa, Poezje, 30

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 42, 65, 227, Pallottinum, Poznań 1994.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

MISTERIUM WIARY WARUNKUJĄCE

ZAMIARY BOGA WOBEC MARYI I JÓZEFA

„Drodzy moi! Na płaszczyźnie wiary jest to jasne. Na płaszczyźnie rozeznania czysto ludzkich jest to misterium, które wymaga wiary. Bo nawet tam, gdzie miejsce mają sprawy po ludzku zrozumiałe, konieczna jest jeszcze wiara. Tylko przez wiarę można zrozumieć zadanie Maryi i Józefa. Najlepiej jednak rozumiała je Maryja i Jej Dziecię.



Przypomnijcie sobie, Najmilsi, piękny obraz z Galerii Drezdeńskiej: Matka Najświętsza niosąca Dziecię (Madonna Sykstyńska Rafaela Santiago). Wystarczy przyjrzeć się wnikliwie oczom Matki i oczom Dziecka. Jeden z myślicieli rosyjskich (Michał Bakunin) całe tygodnie spędzał w Galerii Drezdeńskiej, przyglądając się tym oczom. I doszedł do wniosku, że tych dwoje – Maryja i Jezus najlepiej wiedzą, jakie mają zadanie na ziemi. I tych dwoje – **Maryja i Józef – również rozumieli swoje zadanie.** Oboje dobrze wiedzieli, czego Bóg od nich oczekuje. Ale Maryja wiedziała lepiej niż Józef, chociaż i on odbierał polecenia, przekraczając miarę komunikatywności ludzkiej. I On musiał zdobyć się na akt wiary. **Spotkał się więc akt wiary Maryi a aktem wiary Józefa i spowodował posłuszeństwo tych Dwojga wobec zamiarów Bożych.**”

Źródło: WIKIMEDIA COMMONS

S. WYSZYŃSKI, Biskup Warszawy do wychowawców dzieci Warszawy, Warszawa, kościół seminaryjny, 18 III 1972, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 697.

POKORA UCZESTNICTWA W BOŻYCH PLANACH

„Czy Józef myślał o przepowiedniach mesjańskich wtedy, gdy pragnął założyć rodzinę, gdy zgłosił się z tym zamiarem do rodziców Maryi z Nazaretu – tego nie wiemy. W każdym razie Oboje zmierzali do zespolenia swojego życia. Czy myśleli o życiu małżeńskim, też nie wiemy. Prawdopodobnie tak, było bowiem ujmą dla rodzin izraelskich, jeśli nie miały potomstwa.

Jednak w życie Maryi i Józefa weszła moc Boga. Plany ludzkie musiały odejść na bok, bo Bóg wykonywał swoje plany. [...] Bóg „wtargnął” ze swoimi planami także w życie Józefa. Józef spostrzegłszy, że Maryja jest w przededniu macierzyństwa, i dobrze wiedząc, że ich współżycie nie mogło być tego przyczyną, chciał Ją potajemnie opuścić. I wtedy ujawniła się wola Boga, od którego zależy wszelkie ojcostwo na ziemi. Usłyszał we śnie słowa Anioła: „**Nie lękaj się Józefie, przyjmą Maryi, Twej Małżonki.** Albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1,2-21). **Józef zrozumiał, że Oboje przeznaczeni są przez samego Boga do szczególnego zadania. On tu działa, a człowiek ma tylko w milczeniu, pokorze i uległości wobec zamiarów Bożych, wypełnić wyznaczone mu zadania.** Tak też się stało. Józef przyjął Maryję i nastąpiło przeprowadzenie się Jej z domu rodziców do domu Józefa. Przyjął Ją do swego domu.”

S. WYSZYŃSKI, Poświęcenie figury świętego Józefa, Gniezno, kościół Świętego Jana, 22 VI 1977, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 942.

WYJĄTKOWI ŚWIĘCI RODZICE

„Trudno odgadnąć, w jakim stopniu Maryja i Józef pojęli od początku, **Kim jest Ten, który stoi między nimi, dla którego oni oboje – wyłącznie i całkowicie – zostali wezwani.** Zapewne, mieli zrozumienie, bo Maryja, a później i Józef usłyszeli, że co się z Niej narodzi Świète, z Ducha Świętego jest (Łk 1,35), z mocy Bożej i z woli Najwyższego. Trzeba więc było swoje życie oddać, poświęcić, podporządkować Temu – że się tak wyrażę – Bożemu „Intruzowi”. Wszedł w ich życie i całkowicie pomieszał ich plany i ideały osobiste, domowe, „podwórkowe”, maluczkie, wyprowadzając ich na szerokie drogi, o których nigdy dla siebie nie myśleli i nie marzyli. [...]

Ten kontrast musiał istnieć, bo choć Maryja jest „Łaski pełna”, ale On – Trzykroć Święty, sama Świętość! A Józef? Wiemy tylko, że „iustus”, sprawiedliwy. Tak mało, tak zwięźle i krótko o nim powiedziano. Wiemy, że jest posłuszny, że „custos virginum” – „opiekun dziewic”. Wszystko to jest prawdą, a mimo to – kontrast olbrzymi!

Będąc Ojcem i Matką trzeba było dużo wycierpieć: „Nie wiedzieliście, że w tych sprawach, które są Ojca mego, potrzeba, żebym był?” (Łk 2,49). A Józef to co? Czy nie jest ojcem? – „Ut putabatur filius Joseph”, „...będąc, jak mniemano, synem Józefa...” (Łk 3,23). Wszędzie mówiono: Syn Józefa, a tu naraz w świątyni jerozolimskiej mały Chłopaczek powiada: Co? Co to za historia? Po co ta awantura? Cemu Mnie szukaliście? Czyż nie wiecie, że w domu Ojca Mego potrzeba, abym był? – Biedny Józef! I tak było ciągle, przez całe życie. Pewnie, że mówiono o Jezusie: „Filius fabri” – syn rzemieślnika. Pewnie, że tak...

My z niezwykłą czcią patrzymy dzisiaj na **cichego służebnika Bożego**, do którego nie przemawiały anioły, jak do Maryi, tylko szarpały go we śnie za ramię i budziły... Jaka ogromna pokora, jaka niezwykła cichość! Jaka milcząca uległość! To wszystko jest budujące i to właśnie jest atmosfera Najświętszej Rodziny, której łącznikiem jest Jezus, i tylko Jezus”.

S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień. Rozważania*, Warszawa, 2001, s. 110.

Śladami papieskiego nauczania

MILCZĄCE POWOŁANIE OJCA

„17. Na swej życiowej drodze, która była pielgrzymowaniem w wierze, Józef do końca pozostał wierny wezwaniu Bożemu, tak jak Maryja. Jej życie było spełnianiem do końca owego pierwszego fiat, jakie wypowiedziała w momencie zwiastowania. **Józef natomiast, jak już mówiliśmy, w momencie swego „zwiastowania” nie wypowiedział żadnego słowa, a jedynie „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański”** (Mt 1, 24). A to pierwsze „uczynił” stało się początkiem „drogi Józefa”. W ciągu całej tej drogi Ewangelie nie zapisują żadnego słowa, jakie wypowiedział. Ale **milczenie Józefa ma swą szczególną wymowę: poprzez to milczenie można w pełni odczytać prawdę, jaką zawiera ewangeliczne stwierdzenie: „mąż sprawiedliwy”** (por. Mt 1, 19)

Trzeba umieć odczytywać tę prawdę, zawiera się w niej bowiem jedno z najważniejszych świadectw o mężczyźnie i jego powołaniu. Kościół w ciągu pokoleń coraz wnikliwiej i dokładniej odczytuje to świadectwo, jakby wyjmując ze skarbu tej dostojnej postaci „rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52).

25. Nad pracą Cieśli w domu nazaretańskim rozpościera się ten sam klimat milczenia, który towarzyszy wszystkiemu, co jest związane z postacią Józefa. **Milczenie to równocześnie w sposób szczególny odsłania wewnętrzny profil tej postaci.** Ewangelie mówią wyłącznie o tym, co Józef „uczynił”. Jednakże w tych osłoniętych milczeniem „uczynkach” Józefa pozwalają odkryć klimat głębokiej kontemplacji: **Józef obcował na co dzień z tajemnicą „od wieków ukrytą w Bogu”, która**



„zamieszkała” pod dachem jego domu. Można zrozumieć, dlaczego św. Teresa od Jezusa, wielka reformatorka kontemplacyjnego Karmelu, stała się szczególną odnowicielką kultu św. Józefa w zachodnim chrześcijaństwie.”

św. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *REDEMPTORIS CUSTOS – O ŚWIĘTYM JÓZEFIE I JEGO POSŁANNICTWIE W ŻYCIU CHRYSTUSA I KOŚCIOŁA*, p.17,25.

Materiały dodatkowe:

ks. W.CICHOSZ, ks. Ł. RUMIAN, *Pedagogia Świętego Józefa w świetle adhortacji apostolskiej „Redemptoris custos*, KWARTALNIK WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UMK **TEOLOGIA I CZŁOWIEK**, 50(2020)2, ss. 65–90
<https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKEwin2bab39r1AhWBmIsKHWBLCFg4ChAWegQIExAB&url=https%3A%2F%2Fapcz.umk.pl%2FTiCz%2Farticle%2Fdownload%2FTiCz.2020.018%2F26427&usg=AOvVaw1CUrK54YPQYIZjXGOeuq85>

O. I. KOSMANA OFM Conv, *Milczenie św. Józefa*, NIEDZIELA, 11/2009, s.22
<https://www.niedziela.pl/artukul/88048/nd/Milczenie-sw-Jozefa>

ks. Pralat J. PLOTA, *Wzór życia wewnętrznego- Milczący Święty*,
<https://www.swietyjozef.kalisz.pl/Kustos/4.html>

Mówiący milczeniem czyli opowieść o św. Józefie, 4 maja 2016 r.
plik video <https://www.youtube.com/watch?v=1gUYmWhFNc>

ks. abp.ZIÓŁEK, *Józef umiał milczeć, aby słuchać Boga*, Łódź, 19 marca 2019 r.
plik video <https://www.youtube.com/watch?v=iqvPrLDHNk0>

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

MODLITWA O MILCZENIE

Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy!

Kiedy milczysz, także mówisz o sobie samym.

Kiedy milczysz, nie łamiąc sekretu – poznaję Twoją wierność jako przyjaciela.

Kiedy milczysz o swoim cierpieniu – poznaję Twoje męstwo.

Kiedy milczysz wobec cierpienia innych – poznaję Twoją niemoc i uszanowanie drugich.

Kiedy milczysz wobec tego, co przerasta Twoje możliwości – poznaję Twoją dojrzałość i opanowanie.

Kiedy milczysz wobec głupoty innych – poznaję Twoją mądrość.

Kiedy milczysz wobec tego, co nie znasz – poznaję Twoją roztropność.

Kiedy milczysz o własnych zasługach – poznaję Twoją pokorę i wielkość.

Święty Józefie, milczenie było dla Ciebie czasem, kiedy rozważałeś jako mędrzec i kiedy dojrzewałeś jako Oblubieniec Bogurodzicy.

Pomóż nam zrozumieć potrzebę milczenia.

Niech ono nie będzie dla nas tylko więzieniem, z którego należy uciekać przy lada okazji ani też niech nie będzie miejscem ucieczki, gdzie ukrywają się ludzie tchórzliwi.

Pomóż nam trwać w milczeniu i dorastać do przyjęcia daru oblubieńczej miłości Jezusa.

AMEN.

HISTORIA



Fot.: Ocalałe mury świątyni przed wyburzeniem przez władze.

O starym kościele wiemy bardzo mało, a jego historia jest bardzo ciekawa i charakterystyczna. Runął pod bombami niemieckimi w czasie powstania warszawskiego w dniu 12.IX.1944 roku. Ale zniszczenia dokończyły dopiero władze komunistyczne. Najpierw nękały przez dwadzieścia osiem lat pierwszego powojennego proboszcza ks. Edwarda Grzechnika, który rozpoczął odbudowę świątyni, aresztowanego w 1947 roku. Za tę odbudowę kolejnym proboszczom zakazywano odbudowy kościoła pod rygorem kary więzienia. Pomimo grózb zburzona świątynia stale spełniała swe funkcje. Parafia żyła w ocalałych fragmentach pomieszczeń i w podziemiach. Zabezpieczono ocalały fronton, odremontowano kaplicę i dobudowano do niej przedsionek, wywieziono kilkaset ton gruzu, odremontowano dom plebanii. W wyremontowanych pomieszczeniach urządzono dla dzieci szkolnych świetlicę, a dla najmłodszych - przedszkole parafialne. W innych zaadoptowanych pomieszczeniach urządzono kuchnię dla ubogich oraz szwalnię jako

ośrodek kształcenia zawodowego. Wyremontowane pomieszczenia zburzonego kościoła przeznaczono również na rozbudowę akcji Caritas, ale jak wiadomo władze zlikwidowały tę bezcenną instytucję.

W latach stalinowskich, po uwięzieniu prymasa Wyszyńskiego, zniszczono świątynię całkowicie. Zamachu dokonano nocą. Wysadzono ocalały tymparon frontowy wraz z kolumnadą, a także pozostałe ściany od strony wschodniej i północnej. Tak się złożyło, że ślady tego dramatu zachowały się w listach kardynała Stefana Wyszyńskiego z grudnia 1973 i listopada 1975 r. do zasłużonego działacza parafialnego p. Ryszarda Czugajewskiego.

Oto fragmenty pierwszego listu: *„Szanowny panie inżynierze, bardzo jestem wdzięczny za życzenia jubileuszowe, które mi przypominają, że czas pozostał krótki do pracy. Łatwy nie był, ale we wszystkim okazywała się moc Boża. Dziękuję za zdjęcia fotograficzne zburzonego kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej. Dlaczego został rozebrany kościół, który można było łatwo odbudować - trudno zrozumieć. Byłem wtedy nieobecny w Stolicy przymusowo, a kościół ten interesował mnie bardzo od moich lat uczniowskich...”*.

Oto fragmenty późniejszego listu: *„Serdecznie dziękuję za album przypominający piękną świątynię Matki Bożej Częstochowskiej w Warszawie. Ostatnie jej zburzenie było dokonane podczas mojego uwięzienia. A przecież można było ją odbudować, gdy tyle świątyń w stolicy, zburzonych do fundamentów zostało odbudowanych.*

Z dziejami tego niszczenia świątyni powstałej z wielkiego trudu Księdza M. Ryniewicza, musi łączyć się jakieś wielkie misterium nieprawości, jakieś sprzysiężenie mocarzów ciemności, aby imię Pani Jasnogórskiej wydrzeć z pamięci Dzieci Stolicy. Ale Maryja zwyciężyła gdy przyszła w Obrazie Nawiedzenia do Katedry Świętojańskiej i tam pozostała...”.

Materiał z Pisma Społeczno-Kulturalnego „Powiśle” Nr 1(5) luty 1991r.

Z archiwum Rodziny Rodzin

Od czasu wstrzymania remontu Kościoła przez władze Miejskie tj. od czerwca 1972 roku do dnia 2 lutego 1980 roku prace budowlane i remontowe kościoła p. w. Matki Bożej Częstochowskiej w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej 14 zostały wstrzymane.

W dniu święta M. B. Gromnicznej 2 lutego 1980 roku Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski wręczył klucze do kościoła p.w. M. B. Częstochowskiej w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej 14 mgr Marii Gabiniewicz z Instytutu Prymasowskiego, działającej w Ruchu Apostolskim Rodziny Rodzin, w

obecności ks. prał. Bronisława Piaseckiego w domu Księdza Prymasa przy ul. Miodowej w Warszawie. Kościół ten przeznaczony został dla pracy Rodziny Rodzin. Decyzję podjęto na sesji kurialnej.

Przez tak długi czas nieużywania stan budynku znacznie się pogorszył. Po otrzymaniu kluczy przystąpiono do remontu kościoła i przyległych pomieszczeń. Nie mając na to funduszy prace wykonywano systemem gospodarczym. Naprawiono tynki, malowano ściany, naprawiano instalacje elektryczne, uruchomiono centralne ogrzewanie opalane ropą i wykonano wiele innych robót.

Mając już znośne warunki rozpoczęto pracę duszpasterską. Wierni z całej Warszawy zespoleni w Ruchu Apostolskim Rodziny Rodzin zaczęli się gromadzić w kaplicy przy ul. Łazienkowskiej 14.

Polscy orędownicy wyniesieni na ołtarze

/Świadectwo Maryni Gabiniewicz/

Upływający rok jest dla nas szczególny, bo 12 września 2021 r. podczas uroczystości beatyfikacyjnej w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, w dzielnicy Wilanów zostali wyniesieni na ołtarze polscy orędownicy: **Matka Elżbieta Róża Czacka** i **Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński**. W procesji z darami ofiarnymi podczas Mszy świętej członkinie Instytutu Prymasa Wyszyńskiego niosły wierną kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Tej, o której błogosławiony Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, w 1953 r., w najtrudniejszym czasie dla kościoła i Polski, powiedział: *Wszystko postawiłem na Maryję*.

Prymas Tysiąclecia w poczuciu odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę wiele troski okazywał Polakom rozsianym po całym świecie podczas II wojny światowej, w szczególności ofiarom deportowanym na szlaku „Golgoty Wschodu”.

Nieliczni tylko zesańcy, dzięki Opatrzności Bożej, cudem wydostali się z Sowietów ku wolności z Armią gen. Władysława Andersa do Persji, skąd zostali rozesłani do różnych części świata: Indii, krajów Bliskiego Wschodu – Palestyny i Libanu, Meksyku, Nowej Zelandii, a najliczniejsza rzesza wygnańców znalazła schronienie na kontynencie afrykańskim (obecnie: Kenia, Uganda, Tanzania, Zambia, Zimbabwe i Republika Południowej Afryki) – od równika aż po Przylądek Dobrej Nadziei.

Instytut Prymasa Wyszyńskiego przekazał Wizerunek Jasnogórski do Zambii, aby tam, w sercu Afryki, Maryja była czczona i roztaczała opiekę nad ludem zambijskim. Miałam łaskę uczestniczyć w tej procesji z darami ofiarnymi, jako członkini Instytutu. Przez 6 lat przebywałam jako „dziecko tułacz” w Afryce w osiedlu Bwana M’Kubwa w Zambii.

Niemal każda rodzina podczas wywózki zabierała ze sobą na tułaczkę świętość rodzinną. Matka Boska Częstochowska, Ostrobramska i inne kresowe wizerunki towarzyszyły polskim wygnańcom, tęskniącym za Ojczyzną na wszystkich drogach tułaczich. Matka Boża przybyła też z nami do Afryki i tam przez swoje działanie umacniała nadzieję wyrażaną w śpiewie: *Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie*. Pod Jej spojrzeniem w ubogich kościółkach, niejednokrotnie ulepionych z gliny i pokrytych trawą słoniową w osiedlach polskich na różnych kontynentach, polska młodzież i dzieci dorastały i wychowywały się w duchu chrześcijańskim i patriotycznym. Tam też rodziły się powołania do służby Bogu i Bogurodzicy wśród dziewcząt i chłopców. Prężnie działająca Sodaliczka Mariańska i inne organizacje katolickie, prowadzone przez duszpasterzy, przynosiły owoce powołań. Wspomnę tylko o nielicznych wyborach, o których wiem, bo dokonuje się to w osobistej relacji z Bogiem, we wnętrzu człowieka.

❖ I tak w Zakonie Franciszkanów odnalazł swoje powołanie **Zdzisław Majewski** z osiedla Bwana M’Kubwa, który jako gimnazjalista z Lusaki wstąpił do klasztoru w Afryce Południowej. W późniejszych latach o. Franciszek Majewski został skierowany do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie przebywał do końca swoich dni.

Po zakończeniu wojny w 1945 r. przed wszystkimi mieszkańcami polskich osiedli na różnych kontynentach, stanął trudny wybór – powrót do Polski pojałtańskiej, czy pozostanie na emigracji.

❖ W Afryce pięć młodych dziewcząt z największego polskiego osiedla w Tengeru – liczącego około 5 tys. mieszkańców – zgłosiło się na misję do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, które przybyły do Kasisi w Zambii z polskiej Starej Wsi już w 1924 r. i rozpoczęły swoją pracę misyjną tworząc sierociniec dla miejscowych dzieci. Jedną z nich, nasza koleżanka **Jolanta Bajak**, pracuje tam do dziś. Inne zostały wysłane do Afryki Południowej lub do Ameryki, jak moja koleżanka z gimnazjum w Lusace **Marysia Pawlaczek**.

❖ **Anna Kozak**, również z Tengeru, po powrocie do Polski rozpoczęła studia wyższe we Wrocławiu na Wydziale Humanistycznym z zakresu historii i pracowała jako stypendystka w bibliotece Ossolineum. Z nową siłą odezwało się w niej powołanie, które zakiełkowało już w dzieciństwie. W 1951 r. Hania wstąpiła do Karmelu we Wrocławiu i otrzymała imię Maria Krystyna. Pełniła wiele funkcji i obowiązków, między innymi była Przeoryszą i Mistrzynią Nowicjatu.

Siostra Krystyna, nie tylko kształtowała młodsze pokolenie duchowo, ale też, w kontekście swojej wiedzy historycznej i swoich przeżyć, przekazywała nowicjuszkom wartości patriotyczne. Podczas zjazdów „Afrykańczyków” Hania Kozak – Matka Krystyna – zapraszała nas do Karmelu, dzieliła się swoim życiem i chłoneła wszystkie wiadomości o dawnych „Afrykańczykach”, interesowała się naszym życiem, zjazdem. Zadziwiała nas jej niezwykła pamięć o wychowawcach, koleżankach i kolegach z Afryki. Patrzyliśmy na jej sylwetkę poprzez karmelitańskie kraty, ożywioną, przejętą i całą zasłuchaną. Każde spotkanie z s. Krystyną, Karmelitanką Bosą, było dla nas wielkim przeżyciem. Na nasze pytanie, co chce nam przekazać, odpowiadała: *niosę Was Bogu na modlitwie; życie w Karmelu jest bardzo surowe, ale „trzeba żyć, aby zmartwychwstać”*.

❖ **Marysia Podoska**, urodzona na dawnych polskich Kresach, przebywała również w Tengeru. Cała rodzina przeżyła dramat zsyłki i utraty ojca zamordowanego w Katyniu. Po powrocie do Polski, ukończyła studia z filologii angielskiej na KUL-u. Ta młoda, pełna uroku i pogody dziewczyna podjęła decyzję poświęcenia się służbie niewidomym dzieciom i młodzieży w Laskach. Wstąpiła do Zakonu Franciszkanek Służebnic Krzyża. Otrzymała w zakonie imię s. Maria Goretti. Pracowała ofiarnie przez wiele lat w różnych miejscach w Polsce i w Europie, tam gdzie została posłana. Cieszyła się zaufaniem wspólnoty zakonnej, która powierzyła jej funkcję Matki Generalnej. Dokonała wiele w zakonie. Warto zaznaczyć, że podczas pełnienia przez nią tego zadania rozpoczęły się intensywne prace nad przygotowaniem beatyfikacji Matki Elżbiety Róży Czackiej. Marysia Podoska – Matka M. Goretti – uczestniczyła w uroczystości beatyfikacyjnej Założycielki Dzieła Lasek i nadal służy temu dziełu.

❖ W Afryce Południowej zgłosiła się do Karmelu **Krystyna Kępińska** z osiedla Oudtshoorn, która po latach, po zamknięciu tam klasztoru karmelitańskiego z powodu braku powołań, wróciła do Polski. Wstąpiła do Karmelu w Spręcowie k/Dywit na Warmii. Tam przeżywała swój jubileusz 50-lecia życia karmelitańskiego, w którym uczestniczyłam z jej koleżankami.

❖ **Stanisława Jasionowicz** urodziła się koło Stanisławowa, w rodzinie katolickiej, patriotycznej osadnika wojskowego. Ojciec jej walczył o niepodległość Polski w wojnach 1918 i 1920, a w 1939 r. po klęsce wojennej trafił do obozu jenieckiego, z którego ocalał.

10 lutego 1940 r. Stasia z mamą i rodzeństwem, dwiema siostrami i bratem, została deportowana do Kazachstanu. Przeszła tak jak wszyscy mękę zesłania. Dzięki Opatrzności Bożej cała rodzina ocalała i cudem wydostała się z Armią gen. W. Andersa do Iranu. W Isfahanie Stasia uczęszczała do polskiej szkoły. Po zakończeniu wojny z matką i siostrami wyjechała do Libanu, stamtąd do Anglii na zasadzie łączenia rodzin; brat Stasi był w lotnictwie Armii Polskiej na Wschodzie. W Anglii zdała maturę, ucząc się w szkole w dwóch językach – po polsku i po angielsku.

W 1950 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Otrzymała imię zakonne Maria Teresa. Pracowała i kształciła się; ukończyła studia teologiczne i prawo kanoniczne. W 1992 r. została wybrana przez wspólnotę zakonną na Przełożoną Generalną. Wizytowała domy zakonne w różnych krajach na świecie: Włochy, Francja, Australia, Ameryka Południowa, Filipiny. S. Maria Teresa wiele starań włożyła w prace przygotowujące proces beatyfikacyjny 11 nazaretanek Męczenniczek z Nowogródka, które zostały wyniesione na ołtarze przez papieża Jana Pawła II w 2000

r. Siostra Maria Teresa – Stanisława Jasionowicz – obecnie przebywa w domu sióstr nazaretanek w Paryżu. Odznaczenie swoje medalem Pro Patria, przyjęła jako uhonorowanie pracy Zgromadzenia.

- ❖ Ksiądz prałat **Zdzisław Peszkowski**, ocalony jeńiec z Kozielska, żołnierz Armii gen. W. Andersa, rozmiłowany w harcerstwie, został oddelegowany do pracy wśród dzieci i młodzieży w Persji i w Indiach – w osiedlu Valivade. W rocznicę swoich 80. urodzin obchodzonych na Jasnej Górze w 1998 r. ks. prał. Z. J. Peszkowski powiedział: *....Dziękuję Bogu (...) za łaskę pracy z dziećmi i młodzieżą ocalonymi z Rosji, za tę wielką harcerską przygodę na Bliskim Wschodzie (w Teheranie i w Isfahanie) i w Indiach. Te nad miarę doświadczone dzieci, jak pisklęta wyrzucone z gniazda, zabrały mi serce na zawsze. Wśród nich dojrzewało we mnie pragnienie kapłaństwa...*

Jego rodzinnym miastem jest Sanok, tam ukończył gimnazjum przed wojną, a następnie służył w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Hm. Z. Peszkowski po zakończeniu wojny, po krótkim pobycie w Anglii, podjął decyzję wstąpienia do Polskiego Seminarium w Orchard Lake w Stanach Zjednoczonych, które ukończył, a następnie był tam profesorem i wychowawcą. Pragnął swoje ocalone życie z dramatu katyńskiego poświęcić Bogu i ludziom. Ksiądz prał. Zdzisław Peszkowski posiadał niespotykany charyzmat wiernej przyjaźni. Służył swoim kapłaństwem wychowankom i ich rodzinom przez całe życie. Pomagał rozwiązywać trudne problemy. Cieszył się wśród ludzi wielkim zaufaniem. Miał niezwykłą umiejętność słuchania drugiego człowieka; wydawało się, że jego cierpliwość w słuchaniu jest niewyczerpana.

Od 1983 r. pełnił funkcję Naczelnego Kapelana ZHP poza granicami kraju w Europie, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, Australii. Jako znakomity wychowawca zabiegał, aby młodzież polska urodzona na obczyźnie kształciła się nie tylko w kulturze kraju zamieszkania, lecz także zdobywała wartości płynące z kultury kraju pochodzenia – z Polski. Współpracował z Naczelnictwem prowadzącym harcerstwo w krajach odległych. Często odwiedzał Londyn, spotykał się z zaprzyjaźnionym Ryszardem Kaczorowskim zaangażowanym w działalność harcerstwa, byłym Prezydentem Polski na Uchodźctwie.

Ostatnie lata swego życia ks. prał. Z. Peszkowski poświęcił bez reszty sprawie katyńskiej. Zabiegał, aby zachowana była troska i podjęte działania w sprawie Katynia, Miednoje i Charkowa, i innych miejsc kaźni, gdzie około 21 tys. polskich oficerów i polskiej inteligencji zostało zamordowanych i wrzuconych do dołów śmierci. Obecność ks. prał. Z. Peszkowskiego podczas dokonywanych ekshumacji była ogromnym wsparciem dla ekspertów prowadzących te prace. Mówili oni do mnie: *....to straszne, co widzieliśmy w otwartych dołach śmierci, nie potrafilibyśmy tego udźwignąć bez obecności ks. Peszkowskiego, który podnosił te przeżycia na wyższy, duchowy poziom. Nie mogliśmy spać, przełknąć posiłku. Ksiądz modlił się, otulał czaszki stułą i błogosławił różańcem, specjalnie poświęconym na jego prośbę przez Jana Pawła II. Obecny wśród nas stwarzał atmosferę, że następnego dnia byliśmy zdolni wrócić i pochyłać się nad dołami śmierci.*

Ks. prał. Z. Peszkowski został mianowany kapelanem „Rodzin Katyńskich”. Pracę i kontakt z „Rodzinami Katyńskimi”, jako kapelan, wypełniał z wielkim oddaniem. Niezwykle cenił spotkania z *wdowami katyńskimi* i ich dziećmi. Czczył je i szanował. Przemierzał Polskę wzdłuż i w szerz docierając do nich, aby nieść słowa pociechy i wsparcia oraz modlić się za bliskie im osoby.

Niektórzy historycy używali bardzo trafnego określenia, że ks. prał. Z. Peszkowski jest *Sumieniem Katynia*. Zabiegał, aby zachowana była pamięć o zbrodni katyńskiej, troszczył się o odkrywanie prawdy i wyjaśnianie jej w świetle prawa, o przebaczenie i pojednanie. W 1999 r. powołał do życia Fundację „Golgota Wschodu” – Pamięć-Prawda-Pojednanie.

Ks. prał. Z. Peszkowski zaprosił mnie do współpracy w sprawach Katynia. Przez 17 lat byłam świadkiem i uczestniczyłam we wszystkich działaniach związanych z Gólgotą Wschodu. Pierwszy raz zobaczyłam hm. Z. Peszkowskiego w Teheranie, będąc w gromadzie zuchów – dzieci skrajnie wycieńczonych w Rosji. Widzieliśmy w nim nie tylko wodza zuchowego, ale szukaliśmy obrazu naszych ojców i braci, których utraciliśmy albo, którzy poszli pełnić służbę w Wojsku Polskim. Po latach, w 1968 r., spotkałam hm. Z. Peszkowskiego jako kapłana w Warszawie, gdy pracowałam w Sekretariacie Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego. Kiedy stanęliśmy w jadalni naprzeciwko siebie, spontanicznie zawołaliśmy „Czuwaj”!

Ks. prał. Z. Peszkowski znał kardynała Stefana Wyszyńskiego i był z nim zaprzyjaźniony, modlił się o Jego wyniesienie na ołtarze. Niestety nie doczekał momentu beatyfikacji.

Odszedł do Pana Boga w 2007 r. i spoczął właśnie w Świątyni Opatrzności Bożej w Panteonie Wielkich Polaków w warszawskim Wilanowie.

Maria Gabiniewicz

Warszawa, grudzień 2021 r.

FUNDACJA „Archiwum Fotograficzne Tułaczy”

Fundacja została utworzona w 1991 r. w celu zachowania pamięci o losach ludności cywilnej, która wraz z Armią gen. Władysława Andersa ewakuowana była w 1942 r. z ZSRR na Bliski Wschód, a następnie rozestana do osiedli uchodźczych w różnych stronach świata, a przede wszystkim dzieci, które stanowiły znaczący jej odsetek – tzw. Tułacznych Dzieci.

ul. Pereca 2 m. 309, 00-849 Warszawa

Tel.: (+48) 606 624 769 i (+48) 502 224 942

Otwarcie Muzeum Pamięci Sybiru

Długo oczekiwaliśmy na otwarcie Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku, które nastąpiło 17 września 2021 r. Pragnę podzielić się moimi przeżyciami z tego wyjątkowego wydarzenia, w którym miałam szczęście uczestniczyć.

Muzeum Pamięci Sybiru jest poświęcone obywatelom Rzeczypospolitej, którzy przez wieki skazywani byli na zesłanie. W nazwie Muzeum specjalnie użyto słowa Sybir, a nie Syberia, by podkreślić tę symboliczną dla Polaków nazwę, kojarzoną z zsyłkami i deportacjami na Wschód, i by nadać szerszy kontekst całemu problemowi, bo przecież nie wszystkie zsyłki prowadziły na geograficzną krainę Syberii – zsyłano także do północnej europejskiej Rosji, Kazachstanu, republik środkowoazjatyckich, czy na Daleki Wschód.

W uroczystości otwarcia Muzeum Pamięci Sybiru uczestniczyły tylko delegacje Sybiraków z całej Polski w liczbie kilkuset osób. Uroczystości nadano bardzo wysoką rangę. Uczestniczyli w niej dwaj prezydenci – Prezydent Andrzej Duda i były Prezydent Bronisław Komorowski, wielu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, hierarchowie Kościoła Katolickiego i Cerkwi Prawosławnej.

...

Wystawa główna jest wykonana doskonale... Pokazuje bardzo szeroki zakres tematyki zsyłek. Zaprezentowano wiele pamiątek przekazanych przez Sybiraków – tysiące eksponatów (dokumenty, fotografie, przedmioty codziennego użytku). Na wystawie zaaranżowano wnętrza wagonów kolejowych, którymi zesłańcy jechali na wschód, wnętrza łagrowych i posiołkowych baraków, pokazano bezmiar tajgi poprzez fotografie i bardzo sugestywną scenografię.

W podziemiach Muzeum ulokowany został Memoriał Katyński – ogromna sala przypominająca kaplicę, w której umieszczono słupy z wypisanymi nazwiskami ze wszystkich dotąd znanych list katyńskich. Wszystko to przemawia w sposób niezmiernie sugestywny do zwiedzających. Dla osób związanych osobiście lub rodzinnie z tematyką zsyłek i tragedii Golgoty Wschodu ładunek emocjonalny jaki się stamtąd wynosi jest ogromny.

Na stronie internetowej Muzeum (<https://sybir.bialystok.pl/>) jest możliwość zobaczenia fragmentów wystawy oraz zdjęć samego obiektu, a także uzyskania informacji praktycznych dotyczących zwiedzania i kontaktu z Muzeum.

Bożenna Wójcik

Rozbity Brylant

„Należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów” - prof. Stanisław Pigoń. Jan Rodowicz - Anoda był tym brylantem, który choć wielokrotnie wystrzelony przetrwał okupację i Powstanie. Miał wielki dar przewodzenia. Mógł stać się gwiazdą wskazującą cele swojemu pokoleniu.

Szczęśliwe dzieciństwo

Janek otrzymał w życiu wiele chwil szczęścia. Dzieciństwo jego było piękne. Miał mądrego ojca Kazimierza inżyniera i profesora Politechniki Warszawskiej, kochającą matkę Zofię, wujka generała bohatera z 1920r. i starszego dzielnego brata Zygmunta. Miał też szczęście być uczniem Państwowego Gimnazjum im.

Stefana Batorego. Byli tam znakomici nauczyciele, często zarazem wykładowcy akademicki, a także basen, korty tenisowe i szkolny ogród botaniczny. Jednak największym darem z jakim wychodzili jej uczniowie była wspólnota wartości znana z książki „Kamienie na szaniec”. W 1939 roku Janek ukończył gimnazjum i zdał egzamin do liceum.

Bohaterska młodość

We wrześniu tego samego roku Niemcy napadem na Polskę rozpoczęły II Wojnę światową. W ciągu miesiąca runął cały jego świat i zmieniło się życie, ale dalej się uczył i już dorywczo pracował. Jednocześnie jako harcerz „Szarych Szeregów” włączył się w akcję małego sabotażu. W dwa lata później zdał maturę na tajnych kompletach i zatrudnił w zakładach firmy Phillips. W 1942 roku po odbytych kursach Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty ZWZ-AK otrzymał stopień plutonowego podchorążego. Jego pierwszą akcją bojową był udział w uwolnieniu Janka Bytnara pod warszawskim arsenałem 26 marca 1943 roku. Już tam wykazał się zdolnością dowodzenia i stalowymi nerwami. Nagrodą był Krzyż Walecznych od gen. Grota Komendanta Głównego AK. Samodzielnie już dowodził akcją pod Rogoźnem. Było to wykoślenie niemieckiego pociągu. Przed sierpniem 1944 brał udział w ponad 30. akcjach. Kiedy wybuchło Powstanie Janek poprowadził udany atak na ufortyfikowany budynek szkolny przy ulicy Spokojnej 13, wkrótce po tym jego oddział zaatakował Niemców przy Cmentarzu Ewangelickim. Za te dwie akcje otrzymał 14.08 Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari. Leżał już wtedy w szpitalu z przestrzelonym płucem, lecz wkrótce dołączył do oddziału. Żołnierski szlak powstańców walczył Jan Rodowicz to: Wola - Stare Miasto - kanały - Śródmieście Północ - Górny Czerniaków. Powtórnie ciężko rannego powstańca przewieziono pontonem przez Wisłę. Ze szpitala w Józefowie koło Otwocka, gdzie żołnierze AK wyłapywali funkcjonariusze NKWD szybko ewakuowali go przyjaciele. Gdy Janek wrócił do sił, lekarze ocenili jego utratę zdrowia na 81%, ale miał dopiero 21 lat i bardzo silny organizm. Po kilku miesiącach odnajduje rodziców i wznowia konspiracyjne kontakty. Tworzy archiwum batalionu Zośka, organizuje poszukiwania szczątków poległych kolegów i godne ich pogrzeby. Jednak nawet na chwilę nie przestaje być młodym człowiekiem z optymizmem patrzącym w przyszłość. We wrześniu 1945 roku zapisuje się na Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej, który po dwóch latach zmienia na Architekturę, szybko okazując się, że ma wielki talent w tym kierunku.

Męczeńska śmierć

Wersji śmierci Rodowicza Anody jest tak wiele, że wystarczyłoby ich dla kilku ofiar. W wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1948 roku został aresztowany na polecenie dyrektora V Departamentu MBP płk. Julii Brystygiel w mieszkaniu swoich rodziców przy ulicy Lwowskiej 7. Matka zdążyła wsunąć mu opłatek do kieszeni. Był pierwszym uwięzionym żołnierzem Baonu „Zośka”, wkrótce nastąpiły kolejne aresztowania. Zatrzymania i osadzenia więźnia w piwnicach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Al. Ujazdowskiej dokonał mjr Wiktor Herer. Po dwóch tygodniach (07.01. 49) Anoda już nie żył. Obydwoje oficerowie bezpieki odpowiedzialni za jego śmierć to komuniści pochodzenia żydowskiego. W aparacie terroru, którego funkcjonariusze zakatowali Janka Rodowicza „wszyscy, lub prawie wszyscy dyrektorzy byli Żydami” - Teresa Torńska „ONI” (rozmowa z Jakubem Bermanem 1985r). Należy zadać pytanie w wyniku jakich wydarzeń w kilka lat po zakończeniu wojny tysiące warszawskich powstańców i żołnierzy AK, którzy już zaczęli powracać do normalnego życia stało się obiektem ciężkich prześladowań.

Rok 1948

Dawid Ben Gurion ogłosił niepodległość Izraela 14 maja 1948 r. Wstrząs wywołany zagładą większości Żydów europejskich spowodował, że szybko uzyskał uznanie świata. Wpływy komunistyczne w nowo utworzonym państwie były duże. Uzbrojenie do pierwszej wojny z państwami arabskimi Izrael zakupił w Czechosłowacji. W rolnictwie dominowały gospodarstwa spółdzielcze - kibuce tworzone na wzór sowieckich kolchozów. W wielu z nich wisiały portrety Stalina. Na pierwszy po Holokauście Kongres Syjonistyczny w Bazylei delegacja z Palestyny popłynęła do Europy statkiem z PRL-u. Powiązanie socjalizmu ze syjonizmem,



oraz Izrael w radzieckiej strefie wpływów wydawały się być całkiem realne. Stalin zdawał sobie sprawę z tego jak ogromnie wzmocniłoby to jego imperium i jak realną uczyniło światową rewolucje komunistyczną. Jednocześnie wiedział z doświadczenia, że znakomitym przedmiotem przetargowym może być Polska. Zachodni alianci właśnie z nim przed kilkoma laty dobili z sukcesem handlu Polską. Teraz Stalin postanowił powtórzyć tę transakcję. Stawka była tak wielka, że zdecydował się dać zaliczkę bez gwarancji, że jego oferta zostanie przyjęta. Było nią przekazanie władzy w PRL-u frakcji komunistów pochodzenia żydowskiego. Stało się to w drodze rzuconego przez Jakuba Bermana oskarżenia o „Odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne” na Gomułkę, Spychalskiego i innych (sierpień 1948 rok). On też z parą swoich rodaków Hilarym Mincem i Romanem Zambrowskim przejęli rządy w PRL-u. Następstwem tego stała się wielka intensyfikacja terroru społecznego, którego ofiarą wśród tysięcy innych był Jan Rodowicz. Okres, w którym ludzie byli zabijani za wierność Bogu i Polsce został przez nich przedłużony do 1956 roku. Jednak Izrael sowieckiej oferty nie przyjął i wybrał sojusz z USA i Zachodnią Europą. Mimo tego wiatry z nad Wzgórz Golan odbite od murów Kremla jeszcze przez wiele lat obracały scenę polityczną PRL-u.

Wspólna filia

Cele Bezpieki są filią Muzeum Powstania Warszawskiego ponieważ opowiadają o dalszych losach warszawskich powstańców. Przewodnicy zwykle mówią to przy fotografii Jana Rodowicza. Wychodząc z pomieszczeń ekspozycji jeden z gości zwrócił mi kiedyś uwagę, że kierując się tym samym kryterium, trzeba zauważyć, że Cele Bezpieki są także filią Muzeum Historii Żydów Polskich. Mówią o tej ważnej części ich historii, o której w „POLIN” nie usłyszymy. Anoda przeżył okupację i Powstanie, chociaż był czterokrotnie ranny i szanse na ocalenie miał znikome. Nie przeżył dopiero darowanej Polakom przez komunistów wolności. Padł ofiarą krwawej wojny ideologicznej i światopoglądowej. Wniesiona do naszego kraju na ostrzach sowieckich bagnetów wojna ta w złagodzonej formie trwa do dzisiaj. Bywa także widoczna na ulicach Warszawy. Podobnie jak w latach powojennych tak i teraz Polska stanowi jej europejskie epicentrum. Nasza słabość w tym starciu wynika też z rozbicia dziesiątek tysięcy polskich diamentów przez aparat zbrodni, którym kierował Jakub Berman i jego dyrektorzy.

Postscriptum

W początkach sierpnia na stronie internetowej MPW pojawił się i trwa następujący komunikat: „Z przykrością informujemy o zamknięciu dla zwiedzających od 4 sierpnia 2021 r. do odwołania ekspozycji stałej Muzeum Powstania Warszawskiego Cele Bezpieki, mieszczącej się w piwnicach dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Al. Ujazdowskie 11.”

Przed wybuchem epidemii placówka ta cieszyła się rosnącą ilością zwiedzających. Zapowiadane wprowadzenie do programów szkół przedmiotu „historia najnowsza” czyniło z niej ważny punkt tego nauczania.

Muzeum Powstania Warszawskiego i także jego filia podlegają władzom Warszawy. Jeżeli miasta nie stać przy obecnym zarządzaniu na utrzymanie tej placówki, to może należy uczynić z niej część „Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL”?

Wojciech Bobrowski

OGŁOSZENIA

05.03 (sobota) - **wielkopostny dzień skupienia RR** (wpr. w Wielki Post) Msza Św. w 19 r. śmierci Basi Dziobak

12.03 (sobota) - **„warsztaty dla matek”**

02.04 (sobota) - w nawiązaniu do Roku Świętego Józefa i peregrynacji figurki Świętego po naszych rodzinach, **planowana jest pielgrzymka do sanktuarium Świętej Rodziny w Kaliszu**. Zainteresowani proszeni są o kontakt z Małgosią Hubicką. Tel.: 508 298 138.

Przypominam, że **trwa peregrynacja figurki św. Józefa w naszych rodzinach**. Można się do mnie zgłosić poza harmonogramem.

Proszę o **modlitwę w intencji pomyślnego zakończenia rozmów w sprawie nowego Ojca Duchownego Rodziny Rodzin** - to sprawa dla nas niestety ważna!

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

„Nie wystarczy ocenić przeszłości, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości” - Błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński - Prymas Polski.

KALENDARIUM POLSKIE - LUTY 2022

1.02.1655 - Wojska polsko-tatarskie pod wodzą hetmana wielkiego koronnego Stanisława “Rewery” Potockiego (1589-1667) i hetmana polnego koronnego Stanisława Lanckorońskiego (1590 - 1657) zwyciężają w bitwie pod Ochmatowem nad Rosyjsko-kozackimi hordami pod wodzą Bohdana Chmielnickiego.

15.02.1386 - Chrzest wielkiego księcia litewskiego Władysława II Jagiełły w katedrze krakowskiej oraz ślub z Jadwigą Andegaweńską (mającą niespełna 11 lat i młodszą od męża o 20 lat). 17 lutego odbyła się uroczysta koronacja Władysława na króla Polski, co dało początek panowaniu w Polsce dynastii Jagiellonów. W tym samym roku nastąpił chrzest Litwy. Już następnego roku 1387 utworzono biskupstwo w Wilnie. Były to lata wielkich wydarzeń historycznych, bowiem na początku w 1384 r. ukoronowano Jadwigę Andegaweńską na króla Polski, następnie w 1385 r. zawarliśmy unię polsko-litewską w Krewie. Na mocy tej umowy Jagiełło zobowiązał się przyjąć chrzest w obrządku rzymskokatolickim wraz z całym ludem letuwskim, a całe Wielkie Księstwo Litewskie, ze wszystkimi podwładnymi mu księstwami ruskimi, wcielić do polskiej Korony. Jadwiga i Władysław II oboje nosili tytuł króla, oboje cechowała mądrość i odwaga. Królowa sama poprowadziła zbrojną wyprawę na Ruś Halicką, którą jej ojciec przyłączył do Węgier. Jadwiga wcieliła te ziemie na powrót do Polski i zadbała o ich szybki rozwój. Brała też osobiście udział w rokowaniach z państwem krzyżackim na temat Pomorza Gdańskiego. W czerwcu 1399r. królowa powiła córeczkę-Elżbietę Bonifację, która przeżyła zaledwie 3 tygodnie. Jadwiga zmarła 4 dni po niej. „Zmarła dziś w południe Najjaśniejsza Pani Jadwiga, królowa Polski i dziedziczka Węgier, niestrudzona szerzycielka chwały Bożej, obrończyni Kościoła, sługa sprawiedliwości, wzór wszelkich cnót, pokorna i łaskawa matka sierot, której podobnego człowieka z rodu królewskiego nie widziano na całym obszarze świata”. Na cześć królowej Jadwigi wszystkie najstarsze córki w dynastii Jagiellonów otrzymywały imię Jadwiga. 600 lat później polski papież Jan Paweł II ogłosił ją świętą i patronką Polski.

19.02.1473 - Urodził się w Toruniu Mikołaj Kopernik. Jego przodkowie wywodzili się ze wsi Koperniki nieopodal Nysy na Śląsku. Jego dziad Jan i ojciec Mikołaj senior byli osiadłymi kupcami w Krakowie. Tenże Mikołaj przeniósł się do Torunia, by tam rozwijać swoje interesy handlowe. Ożenił się z Barbarą Watzenrode, której ojciec należał do Związku Pruskiego, dążącego do zrzucenia jarzma krzyżackiego i przywrócenia Torunia Polsce. W tym mieście przyszedł na świat mały Mikołaj i jego rodzeństwo. W wieku 10 lat stracił ojca i opiekę nad kształceniem siostrzeńca przejął Łukasz Watzenrode. Chłopiec zdobywał szerokie wykształcenie w Krakowie, Bolonii, Padwie, Ferrarze. Po powrocie do kraju pracował u boku swego wuja, który został biskupem Warmińskim. Był lekarzem, ekonomistą (pierwszy sformułował dla ekonomii prawo, głoszące, że pieniądź gorszy wypiera z obiegu pieniądź bardziej wartościowy). Będąc kanonikiem w Olsztynie, nie uciekł przed Krzyżakami, jak inni, tylko tak świetnie przygotował twierdzę olsztyńską do obrony, iż Krzyżacy nie ośmielili się jej zaatakować. Jego genialne badania astronomiczne i odkrycie, że Ziemia krąży wokół Słońca - teoria heliocentryczna - zostało opublikowane w Commentariolus (1510) oraz De revolutionibus orbium coelestium (O obrotach sfer niebieskich) w 1543 r. Zmarł 24 maja 1543 r. we Fromborku, z którym był związany od 1510 roku.

Opracowała Joanna Romatowska

Bibliografia

Feliks Koneczny. Dzieje Polski. Wyd. Instytut Edukacji Narodowej 1999

Jan Paweł II o Dziejach Polski. Wyd. Polwen 2004

Wielka Księga Patriotów Polskich. Wyd. Biały Kruk. 2013

Rycerski Kalendarz Patriotyczny 966-2016

Joanna i Jarosław Szarkowie. Kocham Polskę. Historia Polski dla naszych dzieci. Wyd. Rafael.

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

wtorek II i IV godz. 20.30 spotkania dla mężczyzn,
„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
godz. 18.00 Msza Święta, nabożeństwo do MB
Nieustającej Pomocy

III-cie środy miesiąca

godz. 19.00 spotkania grupy św. Feliksa
Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowski 604 984 754

pierwsze piątki miesiąca, godz. 19.30 – modlitwa
pieśniami uwielbienia godz. 20.30 – spotkanie młodzieży

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania grupy św. Józefa
Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – spotkanie Opiekunów
kontakt K. Broniatowski 796 626 362

II niedziela miesiąca

godz. 16.00 – Msza św.
spotkania grupy Małżeństw
godz. 17.00 – spotkanie dla dorosłych
(równoległe dla dzieci i młodzieży),
kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

IV niedziela miesiąca

godz. 10.00 – Msza św.
spotkania dzieci szkoły podstawowej
spotkania młodzieży gimnazjum i liceum
kontakt: Diana Samoraj tel. 508 387 649
mail: diansam@wp.pl
spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie grupy
M.B. Wychowawczyń
kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952
grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej –
zapraszamy też z małymi dziećmi.
Kontakt: Ula i Marcin marcin@piotrkiewicz.pl
godz. 16.00 – Msza św.
spotkania grupy im. Marii Wantowskiej
Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

SPOTKANIA

OKOLICZNOŚCIOWE:

Nadal obowiązują nas: zasłanianie nosa i ust oraz
rozsądny dystans społeczny.

2 lutego (środa) - Dzień wdzięczności Ojcu za Dom (w
42 rocznicę otrzymania kluczy) - Msza Święta o godz.
19.00 w Ośrodku z przyjęciem relikwii błogosła-
wionego Stefana Kardynała Wyszyńskiego

19.02.2022r. (sobota) - **bal karnawałowy dorosłych** o
ile warunki epidemiczne pozwolą i znajdą się chętni do
organizacji balu

20.02 (niedziela) - **bal karnawałowy dla dzieci** o ile
warunki epidemiczne pozwolą i znajdą się chętni do
organizacji balu

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie
na I p. w budynku od strony parkingu przy
Torwarze.

Kierownik Poradni - mgr Romualda
Korzeniowska - tel. 600 248 887

W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - mediator pojednawczy
tel. 691 737 052

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień
tel. 692 120 107

Anna Hofmann Delbor - mediator pojednawczy
tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,
istnieje możliwość spotkań w godz.

przedpołudniowych.
Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Opieka duszpasterska -
ks. Zbigniew Kapłański

Informacje na www.rodzinarodzin.pl

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR
Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa
Zarząd Rodziny Rodzin
zarzad@rodzinarodzin.pl
Ks. Zbigniew Kapłański
ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa
Elżbieta Nitka: enitka@op.pl
Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732
malgorzatakowalik2@gmail.com
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów.

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami,
abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia
wynikające z comiesięcznych spotkań.